

Sygn. akt III AUa 1127/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Maria Małek - Bujak
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. w Katowicach

sprawy z odwołania G. O. (G. O.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do górniczej emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego G. O.

od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 22 marca 2012 r. sygn. akt VIII U 1752/11

oddala apelację.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 1127/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 roku o sygn. akt VIII U 1752/11

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołanie ubezpieczonego G. O. (ur. (...)) od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 2 sierpnia 2011r., którą to odmówiono ubezpieczonemu prawa do górniczej emerytury.

Sąd Okręgowy na podstawie akt emerytalnych i akt osobowych ubezpieczonego oraz zeznań świadków J. O. i M. W., a także zeznań ubezpieczonego, ustalił następujący stan faktyczny.

G. O. w maju 2011r. złożył wniosek o emeryturę górniczą. Od dnia 26 czerwca 1981r. jest zatrudniony w KWB (...). Do wniosku o emeryturę ubezpieczony załączył świadectwo wykonywania pracy górniczej z 6 maja 2011r.,

z którego wynika, że od dnia 1 sierpnia 1982r. do 25 kwietnia 1983r. był zatrudniony na stanowisku rzemieślnika - elektryka zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych,

tj. na stanowisku, o którym mowa w załączniku nr 2 poz. 32 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Następnie,

od dnia 3 maja 1985r. do 30 kwietnia 2007r. wykonywał pracę na stanowisku rzemieślnika - elektryka zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych, tj. na stanowisku,

o którym mowa w załączniku nr 2 poz. 32. Z kolei, od 1 maja 2007r. do nadal ubezpieczony pracuje na stanowisku rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce, wykonując prace mechaniczne w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach

i zwałowarkach, wykonując prace mechaniczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń, tj. na stanowisku, o którym mowa w załączniku nr 3 Dział III poz. 7.

Według ustaleń Sądu I instancji, G. O. został przyjęty do pracy

w KWB (...) na stanowisko elektromontera. Z dniem 1 sierpnia 1982r. został przeniesiony do oddziału (...), zachowując angaż elektryka. Od 26 kwietnia 1983r. odbywał służbę wojskową i do pracy wrócił w dniu 3 maja 1985r. Otrzymał angaż elektromechanika - elektromontera pozostałych urządzeń w oddziale (...). Sąd ten podkreślił, że w piśmie z dnia 24 maja 1999r. pojawiło się stanowisko elektromechanika pojazdów samochodowych i sprzętu. Ponadto, w aktach osobowych znajdują się orzeczenia lekarskie o zdolności do pracy w charakterze kierowcy kategorii B, elektromechanika. Od 2006r. ubezpieczony jest pracownikiem oddziału (...). Z dniem 1 maja 2007r. ubezpieczonemu zaproponowano stanowisko mechanika maszyn i urządzeń górniczych w przodku. Dodatkowo otrzymał zdolność do pracy

na stanowisku kierowcy kategorii B i ładowarki. W okresie od maja 2007r. do kwietnia 2011r. miał przepracować 632 dniówki w wymiarze półtorakrotnym.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że z charakterystyki stanowiska pracy wystawionego przez KWB (...) wynika, że praca ubezpieczonego przez cały okres zatrudnienia polegała na tym samym - ubezpieczony zajmował się i nadal się zajmuje doraźnymi naprawami układów elektrycznych sprzętu technologicznego pozwalających na utrzymanie ich sprawności.

Ponadto, Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony, mimo posiadania angażu elektryka był mechanikiem sprzętu technologicznego, to jest przesuwarek, spycharek, ładowarek i koparek. Zajmował się głównie wymianą przewodów hydraulicznych

w tych pojazdach. Miał te prace wykonywać w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych. Nie częściej niż raz w miesiącu pracował w warsztacie. W przypadku poważniejszych awarii pojazdy te były naprawiane w warsztatach przez pracowników oddziału (...). Przy wymianie przewodów hydraulicznych ubezpieczony musiał odkręcić osłony, zdemontować przewód, zamontować nowy i przykręcić osłonę.

Przechodząc do części zważeniowej, Sąd Okręgowy powołał się na treść

art. 50 a ust. 2 i art. 50 c ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach

i rentach z FUS oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia

23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995r. nr 2 poz. 8) i załącznik nr 2 i 3 do tegoż rozporządzenia, uznając, że ubezpieczony wprawdzie ukończył 50 lat, ale nie posiada 25 lat pracy górniczej.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie, Sąd I instancji wskazał, że dał wiarę ubezpieczonemu i przesłuchanym świadkom, że mimo posiadania angażu elektromechanika, faktycznie wykonywał pracę mechanika koparek, spycharek

i ładowarek. Przy czym podkreślił, że z zeznań ubezpieczonego, świadków, akt osobowych, charakterystyki stanowiska pracy, wynika ponadto, że przez cały okres zatrudnienia od 3 maja 1985r. wykonuje taką samą pracę i praca ta polega na usuwaniu awarii przewodów hydraulicznych w wymienionych pojazdach.

Zdaniem tego Sądu, nie można zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, że ubezpieczony udowodnił 5 lat, 10 miesięcy i 24 dni pracy górniczej, o której mowa w art. 50 c ust. 1, ponieważ organ rentowy uwzględnił przy ustalaniu tego stażu

632 dniówki w wymiarze półtorakrotnym z okresu od 1 maja 2007r. do 30 kwietnia 2011r. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę, że organ rentowy z jednej strony odmawia zaliczenia okresu pracy od maja 1985r. do kwietnia 2007r. do pracy górniczej, a z drugiej strony zalicza dalszy okres pracy w wymiarze półtora krotnym, posiadając informację, że G. O. od początku wykonuje taką samą pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, organowi rentowemu z wielu toczących się na przestrzeni ostatnich kilku lat procesów winna znana być praktyka KWB (...), polegająca na tym, że w roku 2007 zmieniono angaże przeważającej liczbie pracowników (o ile nie wszystkim) zatrudnionych na odkrywce i zwałowisku. Zmiana ta polegała na tym, że praktycznie wszystkie osoby tam zatrudnione zostały zakwalifikowane jako osoby wykonujące pracę w wymiarze półtorakrotnym. Taka sytuacja miała miejsce również w przypadku G. O.. Ponadto,

Sąd I instancji wskazał, że zakres czynności wykonywanych przez G. O. absolutnie nie odpowiada powołanemu pkt 7 działu III rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W pkt tym jest mowa o rzemieślnikach zatrudnionych na odkrywce bezpośrednio w przodku stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujących prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. G. O. nigdy nie wykonywał prac górniczych, mechanicznych, czy elektrycznych na koparkach i zwałowarkach.

Według Sądu Okręgowego, gdyby uznać, że od 3 maja 1985r. G. O. pracę górniczą wykonywał, to do dnia 30 kwietnia 2011r. udowodniłby, co najmniej 25 lat pracy górniczej. Z tego okresu trzeba odliczyć jedynie okresy niezdolności do pracy w wymiarze 2 miesięcy i 25 dni. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że G. O. przez bliżej nieokreślony czas pracował w warsztacie (z zeznań wynika, że średnio 1 dniówkę w miesiącu nie pracował na odkrywce).

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się, zdaniem Sądu Okręgowego, do ustalenia, czy G. O. w okresie od 3 maja 1985r. wykonywał pracę górniczą. Praca mechanika spycharek, ładowarek, koparek, a więc maszyn budowlanych nie jest pracą przy ręcznym, zmechanizowanym urabianiu, czy ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża. Należało rozważyć, czy wymiana przewodów hydraulicznych w tych pojazdach jest pracą przy bieżącej konserwacji agregatów urządzeń wydobywczych, a więc czy koparka, spycharka i ładowarka oraz przesuwaki przenośników są agregatami lub urządzeniami wydobywczymi. Sąd w pełni podziela stanowisko organu rentowego. Jak wyjaśnił ubezpieczony, agregat wydobywczy to urządzenie do wytwarzania prądu w celu sklejenia taśmy na przenośniku stałym i ruchomym. G. O. takich agregatów nie konserwował. Zdaniem Sądu I instancji, koparka jednonaczyniowa, ładowarka i spycharka nie są urządzeniami wydobywczymi. Na uzasadnienie swojego stanowiska Sąd ten przytoczył rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U z 1995r. nr 2 poz. 8). Rozporządzenie to określa co należy rozumieć przez pracę górniczą między innymi w kopalni węgla brunatnego. Za pracę górniczą rozumie się pracę w kopalniach na stanowiskach wymienionych

w tym rozporządzeniu. I tak, w załączniku nr 2 pod poz. 11 jest wymieniony mechanik maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz mechanik zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce, a w pkt 32 rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle.

Zdaniem Sądu Okręgowego, rzemieślnicy, o których mowa w pkt 32 muszą wykonywać pracę górniczą, o której mowa w art. 50 c ust. 4 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS. W związku z tym np. mechanik samochodowy nie jest rzemieślnikiem, o którym mowa w pkt 32, ponieważ nie wykonuje pracy górniczej.

Z treści załącznika nr 2 do rozporządzenia można wywnioskować, że na kopalni węgla brunatnego pracują maszyny i urządzenia górnicze, o których mowa w pkt 11, sprzęt pomocniczy i technologiczny wymieniony w pkt 22. Według tego Sądu, koparki, ładowarki, spycharki są sprzętem pomocniczym, a nie urządzeniami wydobywczymi. Nie można przyjąć, że wydobywanie węgla brunatnego odbywa się za pomocą sprzętu, który naprawiał ubezpieczony. Praca mechanika maszyn budowlanych, a takimi są koparka, ładowarka i spycharka w kopalni węgla brunatnego, przy wymianie przewodów hydraulicznych nie różni się od pracy mechanika pracującego poza górnictwem. Praca mechanika sprzętu pomocniczego nie jest wymieniona

w załączniku nr 2 do rozporządzenia, a co za tym idzie, nie podlega ona zaliczeniu do pracy górniczej.

W końcowej części swojego uzasadnienia Sąd Instancji podkreślił, że sam fakt świadczenia pracy na terenie odkrywki nie jest równoznaczny z wykonywaniem pracy górniczej. W związku z tym podzielił stanowisko organu rentowego, że ubezpieczony nie wykonywał pracy górniczej w okresie zatrudnienia w KWB (...) i orzekł na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelujący zarzucił mu:

- naruszenie przepisu art. 50 c ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z pkt 32 zał. nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia

23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej (...) polegające na błędnej interpretacji wymienionych przepisów przez uznanie, iż praca na stanowisku rzemieślnika (elektryka) zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robot montażowych, konserwacyjnych i remontowych: (...), nie jest pracą górniczą, zaś sprzęt, jakim się zajmował ubezpieczony (koparki, ładowarki, spycharki) nie jest sprzętem pomocniczym i technologicznym w rozumieniu pkt 22 w zał. 2 do wymienionego rozporządzenia, w sytuacji gdy charakter czynności odwołującego oraz wymieniony sprzęt np. ładowarki służą do ładowania nadkładów i złóż, gdy łyżka czerpakowa koparki podstawowej nie zbierze wszystkiego nadkładu lub urobku, czego konsekwencją było niesłuszne niezastosowanie powoływanego przepisu art. 50 c ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach, poprzez niezaliczenie odwołującemu jako pracy górniczej okresu pracy od 3 maja 1985r.

do 30 kwietnia 2007r., pomimo, że spełniał warunki wymienione w tym przepisie, o czym świadczyły okoliczności sprawy, tj. uznanie pracy odwołującego przez organ rentowy za pracę górniczą w okresie od 1 maja 2007r. do nadal, mając na uwadze, że czynności odwołującego, ani miejsce ich wykonywania i ich charakter przez okres zatrudnienia odwołującego nigdy nie ulegały zmianie, co również ustalił Sąd I instancji (vide: uzasadnienie str. 3),

a także mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy w sprawie (charakterystyka pracy, protokół Komisji Weryfikacyjnej, zeznania świadków, akta osobowe świadków i odwołującego), które to okoliczności dawały wystarczające podstawy do przyznania odwołującemu prawa do emerytury górniczej;

- naruszenie przepisu art. 50 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach

i rentach z FUS, polegające na niesłusznym jego niezastosowaniu przez uznanie, iż odwołujący nie spełnia wymienionych w tym przepisie przesłanek, przez co odwołującemu nie przyznano prawa do emerytury górniczej;

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej ocenie dowodów, poprzez uznanie, że praca wykonywana przez odwołującego się

w okresie od 3 maja 1985r. do 30 kwietnia 2007r. nie była pracą górniczą

i nie odnosiła się do stanowiska, o którym mowa w poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określania niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty oraz polegające na uznaniu, że sprzęt jakim zajmował się ubezpieczony nie jest sprzętem technologicznym, ani pomocniczym, mimo że prawidłowa ocena materiału dowodowego (charakterystyka pracy ubezpieczonego, jego świadectwo pracy, protokół komisji weryfikacyjnej, akta osobowe świadków i ubezpieczonego, zeznania świadków i w końcu samego ubezpieczonego) i charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego przy uwzględnieniu okoliczności bezspornych, tj. uznania przez organ rentowy okresu pracy G. O. od 1 maja 2007r. do nadal jako pracy górniczej, pozwoliłyby na uwzględnienie jego odwołania w całości;

- naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c., polegające na braku podania przyczyn, w ocenie Sądu, że sprzęt jakim zajmował się ubezpieczony jest sprzętem budowlanym, a nie sprzętem pomocniczym bądź technologicznym;

- naruszenie przepisu art. 228 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie faktów znanych Sądowi z urzędu, a mianowicie faktu wydania przez pracodawcę tymczasowej instrukcji z dnia 1 marca 1995r., na podstawie której nazewnictwo stanowiska pracy ubezpieczonego, jak i wielu innych pracowników, w spornym okresie było niezgodne z powoływanym rozporządzeniem, a który to fakt, wzięty przez Sąd z urzędu, w ocenie niniejszego postępowania, pozwoliłyby na uwzględnienie odwołania G. O. w całości.

Wskazując na powyższe zarzuty, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez orzeczenie, że przysługuje mu prawo do emerytury górniczej oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach.

Nadto ubezpieczony wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii górniczej biegłego sądowego Sądu Okręgowego w Gliwicach z zakresu górnictwa i geologii dr inż. J. K. wydanej w sprawie VIII U 669/11, której kserokopię załączył na okoliczność, że sprzęt jakim zajmował się ubezpieczony należy zaliczyć do kategorii sprzętu technologicznego oraz pomocniczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przekroczył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Organ rentowy, stosownie do treści wniosku, a następnie Sąd Okręgowy, stosownie do przedmiotu zaskarżenia, rozpoznawali uprawnienia ubezpieczonego do górniczej emerytury, o której mowa w art. 50 a w zw. z art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity Dz. U. Nr 153 poz. 1227 z 2009r. ze zm.).

Spornym pozostał okres zatrudnienia w Kopalni (...) w okresie od 3 maja 1985r. do 30 kwietnia 2007r., gdy ubezpieczony pracował na stanowisku elektromechanika pojazdów samochodowych i sprzętu technologicznego na odkrywce w oddziale (...). Stanowisko to nie figuruje w załączniku nr 2 rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r.

Sąd I instancji uznał, że w sprawie niniejszej, pomimo posiadania przez ubezpieczonego angażu na stanowisko elektromechanika, ubezpieczony wykonywał pracę mechanika maszyn - koparek, ładowarek i sypcharek, polegającą na usuwaniu awarii hydraulicznych w tych pojazdach. Jednakże ubezpieczony nie wykonywał prac hydraulicznych bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówarkach.

Ubezpieczony niewątpliwie wykonywał pracę w wyrobiskach na poziomach roboczych koparek podstawowych, pracował we wkopie, ale czynności tych nie wykonywał codziennie i czynności te nie były jednak związane z bezpośrednim wydobywaniem. Ubezpieczony zajmował się czynnościami nie związanymi bezpośrednio z wydobywaniem węgla, aczkolwiek komisja weryfikacyjna w dniu 6 maja 2011r. uznała, że ubezpieczony wykonywał pracę rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce, bezpośrednio w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach, wykonując prace mechaniczne przy obsłudze i konserwacji, montażu i demontażu.

Już z tego ogólnego sformułowania wynika, że dla członków komisji każda praca na odkrywce jest pracą równoznaczną z pracą w przodku.

Na okoliczność charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w spornym okresie czasu Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z zeznań świadka M. P. od 2005r. dyrektora ds. górniczych (...), który potwierdził ogólną praktykę stosowaną w Kopalni odnośnie nomenklatury stanowisk i przyczyn ich zamiany. Potwierdził również, że jest mu znany fakt powszechnego traktowania pracy na odkrywce jako pracy dającej uprawnienia z tytułu pracy w przodku (vide: zeznania świadka M. P. k. 115 odwrót a.s.). Zeznał również, że elektromonterzy pracowali na różnych urządzeniach poza maszynami podstawowymi, a szczegółowy opis stanowiska pracy i narażeń powinien wynikać ze skierowania na badania okresowe.

Jak wynika z zachowanej dokumentacji w Przychodni Lekarskiej - w roku 2003 ubezpieczony był kierowany na badania jako elektromechanik-kierowca, a ponadto jego przełożony sztygar oddziałowy, a więc osoba, która najlepiej знаła charakter pracy i występujące na danym stanowisku narażenia - wpisał - iż czynniki szkodliwe oraz warunki uciążliwe nie występują. Podobnie w 2006r. Dopiero w 2007r. -

po znanych Sądowi z urzędu i potwierdzonych przez świadka M. P. zmianach w nomenklaturze - przypisano ubezpieczonego do stanowiska „mechanik maszyn i urządzeń górniczych w przodku”.

Jak wynika z zapisów w dokumentacji pracowniczej, a także z w/w skierowań na okresowe badania lekarskie, wypełniane przez bezpośredniego przełożonego, jeszcze w 2006r. ubezpieczony był kierowany na badania jako elektromechanik-kierowca - a nie mechanik napraw pojazdów i sprzętu w przodku - i nie jako rzemieślnik. Podobnie określa zakres jego czynności charakterystyka stanowiska pracy „na terenie całej odkrywki”. Również z nadesłanego przez KWB (...) wykazu pracowników zatrudnionych na oddziale (...) wynika, że ubezpieczony był jednym z 14 elektromechaników pojazdów samochodowych i sprzętu, niezależnie od mechaników i operatorów (do dnia 1 kwietnia 2005r.) (vide: wykaz na k. 103 a.s.). A zatem charakter jego pracy nie miał bezpośredniego związku z urabianiem kopalni, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Prace ubezpieczonego nie miały tak kwalifikowanego charakteru. Zakres obowiązków pełnionych przez ubezpieczonego jako mechanik napraw pojazdów i sprzętu technologicznego nie figuruje w załączniku nr 3 rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r.

Przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2011r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Ponadto, praca przy wymianie przewodów hydraulicznych w tych pojazdach nie jest pracą przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, ponieważ koparka, spycharka, ładowarka oraz przesuwaki przenośników nie są agregatami lub urządzeniami wydobywczymi, co potwierdził przed Sądem I instancji ubezpieczony.

Również załącznik nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994r. pod poz. 11 i 32 wymienia ściśle określonych pracowników, którzy muszą wykonywać pracę górniczą, o której mowa w art. 50 c ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Dlatego brak podstaw, aby uznać pracę na stanowisku mechanika samochodowego za równoznaczną ze stanowiskiem rzemieślnika, o którym mowa w pkt 32, ponieważ nie wykonuje on pracy górniczej.

To, że ubezpieczony pracował na poziomach roboczych koparek i zwalowarek, nie znaczy, że zawsze wykonywał pracę górniczą, a tym bardziej pracę przodkową.

Ubezpieczony nie wykazał, że stale pracował w przodku. Nie wykazał również, że stale pracował na odkrywce, gdyż przeczy temu zebrana w sprawie dokumentacja zeznania ubezpieczonego, świadka J. O. i świadka M. P., gdyż pracował również w warsztacie, pracował przy ładowarkach i nie pracował w warunkach „uciążliwych”. Zeznania świadków na tę okoliczność należy ocenić z dużą wątpliwością, co do rzeczywistych faktów, w świetle zgromadzonych dokumentów, w tym charakterystyki pracy ubezpieczonego.

Reasumując, należy powtórzyć, że charakter pracy ubezpieczonego nie miał bezpośredniego związku z urabianiem kopaliny, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Prace ubezpieczonego nie miały tak kwalifikowanego charakteru. Zakres obowiązków pełnionych przez ubezpieczonego jako elektromechanik, elektromechanik napraw pojazdów samochodowych i sprzętu technologicznego nie figuruje w załączniku nr 3 rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r. Natomiast, w załączniku nr 2 figuruje stanowisko mechanik maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz mechanik zatrudniony w **stalej** grupie remontowej na odkrywce (poz. 11) i rzemieślnik i inni robotnicy zatrudnieni **stale** na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych, w tym elektrycy i mechanicy (poz. 32), ale w okolicznościach sprawy niniejszej nie było to **bezpośrednio** związane z urabianiem i bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych, o czym stanowi zapis w art. 50 c ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Dokonana przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy górniczej z dnia 6 maja 2011r. (k. 3 a.s.) kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska, jak i ewentualna zmiana tej kwalifikacji na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej (na stanowisko rzemieślnik-elektryk zatrudniony stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót konserwacyjnych i remontowych (załącznik nr 2 poz. 32)) nie przesądza o zaliczeniu zatrudnienia na tymże stanowisku do pracy górniczej, w tym pracy kwalifikowanej w wymiarze półtorakrotnym. O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach nie decyduje bowiem treść tych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010r., I UK 25/10, LEX nr 621137).

W konsekwencji, ani rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż uczynił to ustawodawca. Przepisy ustawy o emeryturach i rentach stanowią pozycję wyjściową do oceny zasadności roszczeń emerytalnych wnioskodawcy.

Praca ubezpieczonego miała pośredni związek z pracami wymienionymi w art. 50 c ust. 1 pkt 4 w/w ustawy. Do obsługi podstawowych maszyn byli przydzielani pracownicy innego działu. Ubezpieczony urodzony (...) w dacie złożenia wniosku w dniu 23 maja 2011r. o górniczą emeryturę osiągnął 51 lat i powinien wykazać, stosownie do treści art. 50 a ust. 2 ustawy o FUS - co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50 c ust. 1. Ubezpieczony tego warunku nie spełnił.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, z mocy art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR